

## Vincent Van Gogh

Chcę wam przedstawić pewnego człowieka  
Lecz nie był to żaden kaleka  
Wydawało się, że będzie leniuchem...  
Miał po drodze nawet przygody z obciętym uchem  
Chorował niestety na psychiczne choroby  
Ale oczywiście znajdował na to jakieś sposoby  
Dzieciństwo bardzo trudne miał  
Na pewno nie takie, jakie każdy by chciał  
Cierpiał na syndrom dziecka zastępczego  
Choć posiadał braciszka młodszego  
W firmie pewnej pracował  
Do Hagi, Londynu czy Paryża podróżował  
Dysleksja nie przeszkadzała, by jego zawodem było uczenie  
Ale bycie pastorem - to było jego duże marzenie  
Artysta aż ponad 2000 dzieł stworzył!  
Lecz życie źle sobie ułożył  
Tworzyć zaczął dość późno  
No, ale oczywiście nie na próżno!  
Postimpresjonizm był stylem malarza  
Przecież taki talent bardzo rzadko się zdarza!  
Sto trzydzieści trzy szkice listowe  
Wcale nie wyglądają na takie nowe  
Ponad 100 pięknych rysunków  
Oraz sto pięćdziesiąt akwarelowych malunków  
Autoportretów swoich kilka  
Osiemset siedemdziesiąt obrazów i wilka  
Urodził się w krainie tulipanów i wiatraków  
Później mieszkał tam, gdzie się je dużo ślimaków  
Był człowiekiem wspaniałym

Ale za życia niezbyt docenianym  
Próżniakiem, dziwakiem i szaleńcem nazywanym  
O Vincencie!  
W Twoim życiowym zamęcie  
Prowadziło Cię serce...  
Serce w ciągłej smutnej rozterce  
które gubiło swoje miejsce...  
Jednak,  
Pod koniec życia w listach pisałeś kilka razy:  
„Mogą za nas mówić jedynie nasze obrazy”

Autor:  
Oliwia Radomska, kl. 6A

